

A oto szczegóły:

W londyńskiej dzielnicy Camden od dawna było słyhać o ślubie miastowej parki zakochanych- Marii z George'm, który miał się odbyć dziś w samo południe. 🍷👤❤️📺👤🍷
✝️ Jednak tuż przed uroczystością, na kościelnym dziedzińcu Maria zostaje niespodziewanie zamordowana. Waszym zadaniem było odnalezienie ukrytych w murach naszej szkoły 12 świadków tego zdarzenia. Śledztwem zajęło się 10 grup kilkuosobowych, które wyruszyły na poszukiwania zabójcy. Przypomnijmy wam sporą dawkę informacji, których mogliście się dowiedzieć od podejrzanych:

George czekał na Marię, przy ołtarzu, więc nie widział całego zajścia. Niestety nie pamiętał od kogo dowiedział się o tym, co wydarzyło się przed kościołem z powodu szoku i niedowierzania. Pokazywał detektywom swój ból po stracie narzeczonej, jednak nie był on do końca szczery, ale za to przerażony. 🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄🤔🙄 Powiedział Wam o brudnej żebraczkę niemowię- Margaret, śpiącej pod murami kościoła w czasie morderstwa. Ona starała się przekazać Wam wskazówki w języku migowym słowami „rodzina widziała” i „szukajcie kobiety w kapeluszu z kwiatem”. 🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋🙋 George wspominał również o najlepszej przyjaciółce Marii- Florence, która ze złamanym sercem 💔💔 czekała na detektywów nieco dalej od miejsca zbrodni, zasłaniając swoją zapłakaną twarz wachlarzem. Maria była dla niej jak siostra, ponieważ znały się od dzieciństwa i wszystko robiły razem. Pomagała jej w przygotowaniach do ślubu i zauważyła, że dwie damy, które mieszkały w tej samej dzielnicy Londynu ewidentnie z nią rywalizowały, więc kolejnymi podejrzany były Vivienne i Isabela. Pod nieobecność Vivienne, Isabela oskarżała ją, a kiedy była przy niej, fałszywie udawała jej najlepszą koleżankę. Dziewczęta co chwilę zmieniały wersję wydarzeń. Raz mówiły, że George był kobieciarzem, innym razem że nie znają bardziej wiernego i lojalnego mężczyzny. Twierdziły, że w czasie zabójstwa były razem w kawiarni na herbatce, ☕👀 a prywatnie nazywały Marię swoją przyjaciółką, czemu ewidentnie zaprzeczała Florence, która przecież znała ją najlepiej. Isabela zaznaczyła, że zauważyła znanego i wpływowego polityka w pobliżu, który wygłaszał swoje przemówienia, chcąc zwrócić na siebie uwagę przechodniów. Anthony to typ dwulicowego człowieka, rozmawiając z Wami chciał sprawić wrażenie, że jest godzien poparcia w wyborach, jakie daje mu między innymi George. Florence natomiast zdradziła sekret, że kiedyś Anthony usiłował dać jej łapówkę 💰💰💰💰💰 💰💰💰 w zamian za oddany na niego głos, ona jednak jej nie przyjęła, bo jest uczciwą damą o dobrym sercu i nie lubi polityki, podobnie jak Yvonne. Nasz polityk ponownie naprowadza na szlak, jak twierdził- dziwnej rodzinki. Heinrich i Cecile chwalą się o swoim bogactwie i tym, jak dobrze powodzi im się w życiu. Długowłosa kobieta szczyli się przyjaźnią z Florence, opowiada o niej same pozytywne rzeczy, posunęła się nawet do porównania, że jest ona aniołem, nie tylko człowiekiem. Prawda była jednak taka, że w zdaniu kilku innych świadków nie miała i snobistyczna Florence nie znała Cecile. Okazuje się, że Francuzka zmyśliła całą historię o ich przyjaźni tylko po to, żeby sprawić wrażenie, że przebywa w towarzystwie wysoko postawionej społecznie damy z klasą. Tajemnicą pozostaje fakt, że znikła w nocy, mówiąc swojemu mężowi, że idzie z Florence. Heinrich nie lubił jej przez to, że jak twierdzi „zabiera mu ukochaną”, ale i tak często okazywał jej swoje uczucia, kupując róże. Cecile nie kryła się z tym, że śmierć Marii jej odpowiada, bo pozbyła się rywalki, wreszcie mogłaby zająć jej miejsce przy boku Florence. Oboje szukają swojej córeczki- Ester, która wciąż znika im z oczu, bawiąc się z przypadkowo poznanym Philippem- asystentem Anthony'ego, który często jest widziany z dziećmi mieszkańców. Ten mówi, że niczego nie widział, bo był zajęty małą, ale wcześniej rozmawiał z uprzednio wspomnianą Yvonne- nowoprzybyłą kwiaciarką. Dowiadujemy się od niej, że George często kupował u niej czerwone róże, 🌹🌹🌹🌹🌹🌹

🌹🌹🌹🌹🌹 ale nie były one przeznaczone dla Marii. Pytany o to odpowiada wymijająco, że kwiaty można przecież kupić również przyjaciółce czy siostrze. Kobiety przecież je uwielbiają. Kwiaciarka sugeruje, że pan młody oszukiwał Marię i miał kochankę. Przypomina jej się, że widziała Sophie- chorą psychicznie dziewczynę, która straszyla wszystkich dookoła, głośno się śmiejąc, bo wreszcie udało jej się uciec ze szpitala, 🏠🏠 w którym była długo zamknięta, Philippe nazywał ją „miejscową atrakcją”. Wariatka mówi jedynie o sukni 🌸👗👰👰 Panny młodej, że bardzo jej się podobała, a na kartce rysuje róże, które można było znaleźć u 8 świadków. Wasze pomysły były różne. Podejrzewaliście dosłownie każdego, a to było naszym zamysłem. Nie wszystkim jednak udało się odgadnąć motyw i przebieg zabójstwa. Sugerowaliście samobójstwo, zadżganie panny młodej łodygą róży kwiaciarki lub wbicie w jej serce wachlarza Florence. Prosiłiśmy Was żebyście nie kierowali się TYLKO filmem, bo większość kadrów z niego miało służyć jako symboliczna wskazówka, jednak dla prawdziwych detektywów pewne części naszego zwiastunu stały się bardzo przydatne.

A oto rozwiązanie:

Prawdziwym zabójcą jest Florence. George również nie miał czystego sumienia, bo zdradzał z nią niewinną Marię. Poznali się tuż przed ich ślubem i zaczęli się potajemnie spotykać. Róża na kapeluszu Florence nie była ani sztuczna, ani nie pochodziła z jej prywatnej hodowli mieszczącym się w jej ogrodzie. Nosila ją nie tylko przez to, że jak również twierdziła, lubila kwiaty, ale też przez to, że codziennie George przynosił jej świeżą, czerwoną różę, chciała mieć coś od niego zawsze blisko siebie. Kiedy przyszedł dzień ślubu przyjaciółki z kochankiem, dziewczyna nie wytrzymała i w akcie desperacji zabiła ją zanim przekroczyła próg kościoła. Idąc na ceremonię, podobnie jak inni świadkowie, rzeczywiście słyszała krzyki i jęki, które wydawała chora psychicznie Sophia. Prawdą była też długoletnia przyjaźń z Marią, jednak i to nie powstrzymało Florence od zbrodni. Miała niewiele czasu, by oczyścić się z zarzutów, więc pierwszymi osobami, na które Florence chciała przerzucić winę, były dwie sąsiadki - Vivienne i Isabela - które były po prostu zazdrosne o wszystko, co miała Maria. Dziewczęta w przeciwieństwie do niej nie były zbyt bystre, morderczyni była wręcz pewna, że zgubią się we własnych zeznaniach, aż w końcu zaczną oskarżać siebie nawzajem, co również odwiedzie wszystkich od prawdy. Florence wiedziała, że Cecile chciałyby się jej przypodobać i że wie bardzo dużo na jej temat, więc skłaniała detektywów do podejrzeń kierowanych właśnie w stronę młodej matki, twierdząc, że jej nie zna, nie przyznawała się do znajomości z nią, bo uważała się za lepsza. Zabójczyni posunęła się nawet do tego, by wymyślić, że z kimś jest. Tak powstała kreacja Franciszka, nie istniejącego ukochanego, którego nikt nie zna w mieście, bo jakże ktoś mógłby znać wytwór wyobraźni. Mężczyzna miał odciągnąć od niej podejrzenia - nie mogłaby zabić z zazdrości, bo jest już z kimś związana. Florence nie mówiła nic o George'u oprócz tego, że była przekonana, że Marii będzie wspaniale u jego boku - przecież sama zdążyła się o tym przekonać, będąc z nim. Szaleństwo z powodu mężczyzny doprowadziło do tragedii w Camden, pragnienie nieosiągalnej miłości, z którą nie musiałyby się ukrywać, zmieniło ją w zupełnie innego człowieka. Mówią, że zakazany owoc smakuje najlepiej, ale Florence zrozumiała, że nie mogłaby żyć z myślą, że George już na zawsze będzie z inną kobietą, która w dodatku jest dla niej jak rodzona siostra. W miłości, jak na wojnie - zasady nie obowiązują.